

Starcia opozycji z siłami porządkowymi

30 stycznia 2011

W Tiranie w Albanii 20 000 osób demonstrowało przed siedzibą rządu domagając się przyspieszonych wyborów oraz uhonorowania trzech osób zabitych w ubiegłotygodniowych zamieszkach. Prócz ofiar śmiertelnych, rannych zostało wtedy 150 osób. Demonstracje miały być pokojowe, nie obyło się jednak bez przemocy. Władze uznają je za zagrożenie dla publicznego porządku i dlatego nie gwarantują ich uczestnikom bezpieczeństwa.

Lider opozycyjnej Partii Socjalistycznej, Edi Rama domaga się ustąpienia ze stanowiska premiera Sali Berishy ze względu na zarzuty korupcyjne. Ten jednak nie zamierza zrezygnować, oskarżając Ramę o próby zamachu stanu. Konflikt trwa od wyborów w 2009 roku, które wygrała prawicowa Partia Demokratyczna (PDSH). Opozycyjna Partia Socjalistyczna uznała wybory za sfałszowane i żądała powtórnego przeliczenia głosów. Wobec braku reakcji PDSH, zaczęła nawoływać do akcji protestacyjnych, bojkotu parlamentu, masowych demonstracji oraz głodówek sympatyków tej partii. Trwający kryzys polityczny może być poważną przeszkodą na drodze Albanii do członkostwa w Unii Europejskiej. Międzynarodowe mediacje nie przyniosły jak dotąd żadnych rezultatów.

Opracowanie: Maria Skóra

Źródło: [Lewica](#)